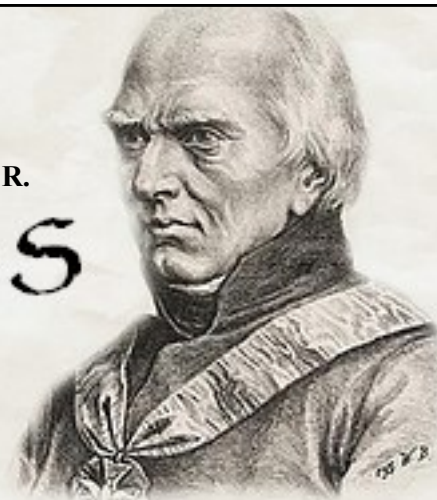


Stachpress

WRZESIEŃ NR 1 (9) 2013 R.



WAŻNE TEMATY

- 8. Spotkanie Staszicowskie
- Dzień chłopaka
- Kompleksy - kule u nogi

OTRZĘSINY KLAS PIERWSZYCH

19 września 2013 roku, w naszej szkole miało miejsce przyjęcie w szeregi społeczności szkolnej uczniów klas pierwszych. Impreza ta potocznie



zwana „otrzęsinami” została przygotowana przez członków samorządu szkolnego, którzy dokonali wszelkich starań, aby otrzęsiny wypadły jak najlepiej. Impreza zorganizowana została w takiej formie, aby bawiła wszystkich.

c. d. na s. 4

W TYM NUMERZE

Minęły wakacje	3
Mordowanie na ekranie	8-9
Pierwsza praca zarobkowa	10
Pracowity weekend licealisty	12-13
Rozrywka	14

MINEŁY WAKACJE



Wakacje, kojarzą się większości ze słońcem, wodą i ciepłem. Jest to bezgraniczna swoboda. Zero nauki, mniej obowiązków. Zazwyczaj młodzież spędza cały dzień poza domem. Niektórzy wyjeżdżają z rodzicami lub ze znajomymi.

c. d. na s. 3

REDAKCJA GAZETKI

Opiekun gazetki:

p. Beata Kuzko

Udostępnianie sprzętu komputerowego:

p. Magdalena Nowosielska

p. Sebastian Biesiada

Wydruk gazetki:

p. Jadwiga Łukjańczuk

p. Jarosław Jednas

Oprawa graficzna:

Anita Daniluk 3 F

Marta Barceluk 2 B

Fotografia:

Emilia Strzemecka 3 E

Dawid Sidoruk 3 E

Radosław Czyż 1 F

Bartosz Wołoszko 1 F

Artykuły prasowe, sondaże, wywiady:

Ewelina Niemirowska 3 E

Paulina Dębicka 3 F

Natalia Michalak 3 F

Marta Barceluk 2 B

Kamila Iwańczuk 2 B

Karolina Welik 2 B

Natalia Pietruczuk 2 B

Adres redakcji:

Zespół Szkół Ogólnokształcących
nr 4

IV LO im. Stanisława Staszica

ul. Akademicka 8

21-500 Biała Podlaska

e-mail: gazetka.staszic@gmail.com

OD REDAKCJI

Oddajemy do Waszych rąk z szacunku dla odbiorcy pierwszy numer *Stachpressu* w roku szkolnym 2013/2014. Nie ukrywamy, że realizacja takiego przedsięwzięcia jest rzeczą trudną, lecz dzięki po-mocy sekretariatu i pracowników szkoły (szczególne podziękowania kierujemy do **p. Jadwigi Łukjańczuk**, **p. Magdaleny Nowosielskiej**, **p. Sebastiana Biesiady** za udostępnianie nam sprzętu do składu technicznego gazetki oraz **p. Jarosławowi Jednasowi** za drukowanie gazetki), będziemy redagować gazetkę do chwili zainicjowania nowego zespołu.

Miesięcznik zawiera treści informacyjne, o ściśle rekreacyjnym charakterze, wywiady, sondaże szkolne. Istnieje możliwość zmiany stałych rubryk. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do współpracy (można zgłaszać się bezpośrednio do redakcji gazetki, bądź jego opiekuna). Liczymy na Wasz odzew. A na razie, miłego czytania, życzy redakcja *Stachpressu*.

PIERWSZOKLASIŚCI

W naszej szkole funkcjonują różnego typu koła zainteresowań: teatr *Tsunami*, koło literackie *Alter Ego*, wolontariat, koło regionalne, klub europejski, Liga Ochrony Kraju, klub sportowy IFLO, koło recytatorskie, klub filmowy, koło fizyczne, PCK, koło matematyczne, chór, orkiestra. Zasięgnijcie informacji o interesujących Was kołach zainteresowań u swoich wychowawców i bierzcie aktywny udział w tych, które najbardziej Wam odpowiadają.

Wakacje, kojarzą się większości ze słońcem, wodą i ciepłem. Jest to bezgraniczna swoboda. Zero nauki, mniej obowiązków. Zazwyczaj młodzież spędza cały dzień poza domem. Niektórzy wyjeżdżają z rodzicami lub znajomymi. W Polsce króluje morze, które przyciąga polskich nastolatków klimatem, jaki tam panuje. Mniej osób wybiera góry, dzisiejsza młodzież raczej nie przepada za całodziennymi wędrówkami w skwarze dnia czy spoconymi turystami na szlakach, wolą błogie lenistwo. Zdarzają się jednak wyjątki – młodzież, która ekstremalnie spędza swój czas wolny. Lato to idealny moment na rozwijanie pasji sportowej. Udoskonalanie umiejętności piłkarskich, jazda na rolkach, na rowerze nawet skoki na bungee znajdują swoich zwolenników. A może teatr? Młodzi ćwiczą dykcję oraz ciało, projektują maski i wcielają się w osoby piszące o teatrze i dla teatru. Może dzięki takim formom spędzania letnich dni, za kilka lat ci właśnie ludzie będą sławami polskiej sceny teatralnej. Coraz więcej polskiej młodzieży wyjeżdża na kursy językowe lub obozy za granicę. Taka forma spędzania wakacji nad Adriatykiem, bądź Morzem Śródziemnym staje się bardzo popularna.

Niestety nie wszystkim nastolatkom dane jest wylegiwanie się w wakacyjnym słońcu. Aby gdzieś wyjechać lub kupić sobie ubranie czy wymarzony rower, muszą na to zarobić. Rodzice nie zawsze posiadają środki na wysłanie swoich dzieci na kolonie czy obozy. Normalne jest już to, że w wakacje spora grupa młodzieży, w różnym wieku, zatrudnia się przy zbiorze owoców, warzyw, a nawet przy pomocy w roznoszeniu gazet czy ulotek. Jak okazuje się młodzi ludzie nie wstydzą się tego, że muszą zarabiać sami na siebie. Mało tego, są dumni z tego, co robią, ponieważ ponieważ odciążają rodziców i uczą się szanowania pracy jak i pieniędzy.

Także jak widać są różne formy spędzania wolnego czasu. Trzeba go tylko umiejętnie wykorzystać. Każdy człowiek jest inny, inne zainteresowania, inne umiejętności. Przez te dwa letnie miesiące zdobywamy również doświadczenie, które przyda się nastolatkom na dziesięć długich miesięcy, w których będą zdobywać wiedzę.

Natalia Pietruczuk



OTRZĘSINY

19 września 2013 roku, w naszej szkole miało miejsce przyjęcie w szeregi społeczności szkolnej uczniów klas pierwszych. Impreza ta potocznie zwana „otrzęsinami” została przygotowana przez członków samorządu szkolnego, którzy dokonali wszelkich starań, aby otrzęsiny wypadły jak najlepiej. Impreza zorganizowana została w takiej formie, aby bawiła wszystkich, a nikogo nie obrażała. Klasy I oraz ich wychowawcy bardzo mocno zaangażowali się w przygotowane przez starszych kolegów i koleżanki atrakcje.

Już przed wejściem do szkoły wszyscy pierwszoklasiści naznaczeni zostali wąsami, jak na "koty" przystało. Otrzęsiny zaczęły się od przywitania grona pedagogicznego oraz osób w tym dniu najważniejszych - pierwszoklasistów. Następnie pierwszaki złożyły uroczystą przysięgę. Kolejnym punktem były konkursy międzyklasowe. Rywalizacja była zacięta. Wśród konkurencji, z jakimi zmierzyli się uczniowie można wymienić karmienie kisiem, rysowanie portretu wychowawcy z zamkniętymi oczami, golenie balona, picie mleka z przyprawami oraz kalambury. W tę ostatnią zaangażowani zostali wychowawcy pierwszaczek, którzy z tym zadaniem poradzili sobie doskonale. Najwięcej frajdy sprawiło uczniom karmienie kisiem. Osoba ze zawiązanymi oczami miała karmić tę siedzącą na krześle.

Na uwagę zasługuje atmosfera, która panowała w czasie otrzęsin. Zabawa była z dużą dawką humoru. Młodzież angażowała się w całe przedsięwzięcie, co było bardzo dużą nagrodą dla organizatorów tej imprezy. Już na otrzęsinach doszło do zawierania znajomości pomiędzy uczniami klas pierwszych, a ich starszymi rówieśnikami, co oczywiście można uznać za duży plus. Podczas imprezy wszyscy świetnie się bawili. Pierwszaki pokazały ducha walki oraz wspaniale dopingowały swoich przedstawicieli. Na koniec wszyscy uczniowie oraz nauczyciele uczestniczyli w dyskotecie.

Karolina Welik





Witam Was drodzy czytelnicy !

Dzisiaj poruszymy temat, który dotyczy zarówno dziewczyn i chłopców.

Nasz dzisiejszy temat to KOMPLEKSY.. zmora większości ludzi na naszym świecie.

Czym są kompleksy? Kompleksy to zbiór myśli, słów, wyobrażeń silnie skojarzonych z pewną inną ważną i silnie zabarwioną emocjonalnie myślą, która zwykle bywa wyparta ze świadomości, stłumiona (myśl taką zwie się niekiedy jądrem kompleksu). Powrót do świadomości tego jądra kompleksu wywołuje zwykle nieprzyjemne afekty, takie jak: lęk, niepokój, wstyd. Z tego względu istnieje silna tendencja do unikania, zapominania jądra kompleksu, a także wszystkich innych myśli i słów, które na drodze skojarzeń mogą przynieść do świadomości niechcianą, wypartą myśl.

Nie wierzę, żeby ktoś mi powiedział, że nie ma kompleksów. Jest to taka myśl, która siedzi głęboko w nas i zawsze będzie wzbudzała różne fanaberie, czy myśli, od których nie będziemy mogli się uwolnić.

Może to zabrzmieć zbyt banalnie, ale te nasze KOMPLEKSY wyróżniają nas od innych ludzi i powodują, że jesteśmy niepowtarzalni. Dzięki nim jesteśmy lepszymi ludźmi, a przynajmniej staramy się nimi być, ponieważ chcemy, aby inni postrzegali nas w jak najlepszym świetle.

Wiem, że niektóre kompleksy nie są zbyt przyjemne lub piękne, ale musimy nauczyć się z nimi żyć i je akceptować. Jeżeli nie zaakceptujemy ich, to nie zaakceptujemy też samych siebie. Jest to trudna sprawa i trudny temat, ale wierzę, że każdy sobie z nim poradzi. Zawsze będzie patrzył na swoje lepsze cechy, niż na te złe.

Natalia Michalak



20 września b.r. w Pałacu Staszica w Warszawie odbyło się 8. Spotkanie Staszicowskie organizowane przez dyrektora Muzeum Stanisława Staszica w Pile, p. Józefa Olejniczaka i dyrektora Polskiej Akademii Nauk w Pałacu Staszica, Dariusza Walaszczyka. Piła obchodzi 500-lecie swojego istnienia i specjalnie z tej okazji przed pałacem zgromadziła się młodzież z Piły, by uroczyście, w obecności gości świętować ważne wydarzenie swojego miasta. Na placu przed pałacem reprezentanci pilskich szkół wypuścili w powietrze kolorowe balony: czerwone, białe i zielone.

Na tę ważną uroczystość została zaproszona nasza szkoła, którą reprezentowała p. Beata Kuzko. Główne spotkanie z zaproszonymi gośćmi miało miejsce w pięknej Sali Lustrzanej, w której gospodarzem był dyrektor Muzeum Stanisława Staszica w Pile, p. Józef Olejniczak.

Od godz. 9.00 do 14. 00 uczestniczyliśmy w referatach, komunikatach oraz dyskusjach, dotyczących następujących kwestii:

- Zbigniew Wójcik (Warszawa) – *Stanisław Kostka Potocki – Stanisław Staszic. Uwagi o wzajemnych relacjach*
- Marian Skrzypek (Warszawa) – *Staszic wśród republikanów*
- Adam Winiarz (Lublin) – *Stanisława Staszica komparatystyka pedagogiczna*
- Maciej Usurski (Piła) – *Udział Staszica w pracach Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego w latach 1821-1826*
- Janusz Skoczyłaś (Poznań) – *O działalności „Staszycówki” w Ludwikowie koło Poznania*
- Małgorzata Kucharska (Opole) – *Popularyzacja wiedzy na temat Stanisława Staszica w świetle powojennych numerów „Płomyka” (1945-1991)*
- Zbigniew Wójcik (Warszawa) – *Rozprawa Staszica o ziemiorództwie Sarmacji*
- Janusz Panasiewicz (Zamość) – *Własność ks. Stanisława Staszica na terenie miasta Hrubieszowa*
- Józef Olejniczak (Piła) – *Raport Staszica o stanie uporządkowania miasta Lublina z 1824r.*

Z dyskusji, w której brali udział uczestnicy spotkania wysnuto wiele ciekawych wniosków, które publikujemy na łamach „Stachpressu”, bowiem nasza szkoła nosi miano Stanisława Staszica, zatem wypadałoby być na bieżąco w temacie, dotyczącym patrona naszej szkoły.

Wykładowcy słusznie stwierdzili, że mimo iż Staszic urodził się w Pile to bardzo dużo prac poświęcił Warszawie, stąd nasze spotkanie odbyło się właśnie w stolicy. Głównym zadaniem, jakie wyznaczył sobie Staszic to dokumentować historię i dbać o zachowanie języka. Stanisław Staszic miał szczęście, że trafiał na takich ludzi, którzy myśleli o Polsce podobnie jak on. Wykładowcy zwrócili uwagę, że w encyklopediach i słownikach nikt nie wspominał o Staszicu jako komparatyście (przyp. red. komparatystyka – zestawianie, badanie zależności, analogii, motywów), a zajmował się nią trzynaście lat. Staszic nie był doceniany za swoją działalność. Odbywał wiele podróży, stąd jego szerokie horyzonty myślowe. Obcował z lekturą ciekawych, fachowych źródeł z zagranicy, zasad edukacyjnych, na których temat często się wypowiadał. Był do bólu uczciwym i dobrym urzędnikiem.

Warto znać jego biografię, dlatego m.in. w naszej szkole organizowany jest w tym celu konkurs „Nasz patron- Stanisław Staszic”, którego organizatorem jest p. Beata Kuzko.

p. Beata Kuzko

Agresja. Co to właściwie jest? Można powiedzieć, że jest to wykorzystywanie przemocy przeciwko ludziom słabszym psychicznie. Przedstawiana jest, jako wzór zachowania, skierowana do każdego, kto się wyróżnia. Uczniowie starsi na swoje ofiary wybierają młodszych i słabszych fizycznie kolegów. Ofiara przemocy rówieśniczej, to zazwyczaj osoba o znacznie obniżonym poczuciu wartości, często przekonana o swej odrębności od swoich rówieśników, a co gorsza pogodzona z takim faktem. Jest to dziecko wyobcowane, smutne, obawiające się każdego kontaktu z ludźmi. Coraz częściej mówi się o wzrastaniu problemu agresji wśród dzieci, a także nas - młodzieży. O rozmiarach zjawiska zazwyczaj nie wiemy wiele, ponieważ uczeń, który został ośmieszony, pobity, zastraszone, nie chce o tym mówić w obawie przed ponowieniem takiej sytuacji. Poszturchiwanie, zaczepianie, szantażowanie czy popychanie na pewno są nam znane. Wymienione zachowania często bywają formą zwrócenia na siebie uwagi przez sprawcę przemocy. Jakie są przyczyny tych zjawisk? Dzieci i młodzież poznają świat przemocy dzięki telewizji i mediom. Pościgi, strzelaniny, pozyskiwanie korzyści kosztem innych znane są nam z ekranu telewizora. Obserwując takie sceny wyrabiamy sobie przekonanie, że jest to coś "normalnego" i akceptowanego. Co staje się w pewnym rodzaju naszym wewnętrznym usprawiedliwieniem. Filmy, seriale, reklamy pokazują świat, jako miejsce groźne i pełne niebezpieczeństw, w którym agresja jest jedyną formą obrony. Tworząc nie jasny obraz świata, dziecko nie wie, co jest dobrem, co złem, co czynić można, a czego nie należy. Warto zaznaczyć, że dzieci i młodzież szukają autorytetów, które będą mogli naśladować. A gdzie młodzi ludzie mają szukać osoby do naśladowania jak nie w swoich ulubionych serialach czy filmach? Z upodobaniem oglądają sceny brutalne, motywując to tym, że grają w nich ulubieni aktorzy. Chętnie naśladowują gesty, mimikę, ruchy, mowę oraz inne działania. Niestety ekran telewizyjny nie jest jedynym źródłem agresywnych wzorców. Posługiwanie się komputerem przez dzieci i młodzież z pewnością przynosi wiele korzyści. Jednak, gdy gry komputerowe nasycone są obrazami wrogości stanowią duże zagrożenie. Podczas grania dzieci i młodzież nie tylko oglądają przemoc, ale także same ją realizują, a przez to oswajają się z nią. Z jednej strony gry te odbierane są, jako nowoczesna oraz niezwykle atrakcyjna forma edukacji i zabawy, która pozwala na przeżycie wielu fascynujących przygód w wirtualnym świecie, a z drugiej strony przerażają niejednokrotnie ogromną ilością okrucieństwa.

Karolina Welik



Agresja jest spowodowana złością, nienawiścią lub innymi złymi uczuciami:

Agresja - w psychologii określenie zachowania ukierunkowanego i intencjonalnego na zewnątrz lub do wewnątrz, mającego na celu spowodowanie szkody fizycznej lub psychicznej.

Przykłady agresji:

- **agresja wroga** – agresja, która ma na celu zranienie lub zadanie bólu
- **agresja instrumentalna** – agresja służąca innemu celowi niż zranienie lub zadanie bólu, np. zastraszanie, usunięcie konkurencji itp.
- **agresja prospołeczna** – chroniąca interesy społeczne, obrona (służąca interesom jednostki i społeczeństwa)
- **agresja indukowana** – powstająca w efekcie psychomanipulacji.
- **agresja odroczonea.**

Każdy z nas ma swoje racje i powody, jednak nie możemy posuwać się do metod agresji, które nie tylko pojawiają się na tle fizycznym oraz na tle psychicznym, co może skutkować tragedią. Nawet nie możemy sobie wyobrazić jak ludzie mogą reagować na niektóre słowa, czy zdarzenia. Ludzka psychika jest bardzo delikatna. Należy ją cenić oraz szanować, ponieważ bardzo łatwo jest ją zniszczyć albo uszkodzić bardzo trwale, nawet niewyleczalnie. Są inne sposoby, żeby odreagować stres lub poirytowanie np. zapisując się na zajęcia pozalekcyjne, które rozwiną nasze umiejętności różnych dyscyplin: sportowych, muzycznych, teatralnych oraz wiele innych. Musimy również pamiętać, aby nie dopuszczać do takich sytuacji, żeby ludzie nie zachowywali się przy nas w taki sposób. Jesteśmy zobowiązani interweniować, ponieważ musimy pokazać, że nie jesteśmy za takim prymitywnym i dziecinnym zachowaniem.

Także moi kochani czytelnicy proszę Was, abyście postępowali zgodnie z waszymi zachowaniami i przekonaniem, nie patrząc na innych.

Natalia Michalak

Obecnie w wielu filmach prezentowanych zarówno w telewizji jak i w kinach spotykamy się z walką, są to tzw. filmy akcji.

Jaki to ma wpływ na nas? Czy jest on negatywny? To oczywiście zależy od każdego indywidualnie. Wszystkie aspekty naszego życia mają odzwierciedlenie w naszym postępowaniu. Osobiście uważam, że z takich filmów możemy się wiele nauczyć na temat życia i radzenia sobie z emocjami, których nie należy dusić w sobie. Bardzo dobrym sposobem na ich pozbycie się jest właśnie walka. Powinniśmy się jej nauczyć tak samo jak samoobrony. Abyśmy umieli walczyć z kimś i jednocześnie byli w stanie przeciwstawić się i obronić.

Weźmy pod lupę taki przykład: na ulicy rozgrywa się walka, która kończy się morderstwem. Kto jest za to odpowiedzialny? Oczywiście, że nie morderca. Przecież to nie jego wina, że jego ofiara nie potrafi walczyć.

Moje zdanie na temat walki na ekranie: jestem na tak.

Paulina Dębicka

Jesteśmy już w takim wieku, że myślimy o własnych pieniądzach, aby je zdobyć podejmujemy się w wakacje różnych zajęć zarobkowych. Zdobywamy w ten sposób nowe doświadczenia, które mogą nam pomóc w dalszym życiu. W naszej późniejszej karierze, pracodawcy będą nas lepiej postrzegać.

Niestety niektórzy mogą mieć trudności przy zatrudnieniu z powodu wieku. Prawnie możemy pracować od siedemnastego roku życia, za zgodą rodziców lub opiekunów prawnych. W praktyce jest nieco inaczej, pracodawcy firm nie chcą zatrudniać takich ludzi. Te osoby mają więc mniej możliwości miejsc pracy. Co w takim razie mogą robić? Jedną z najbardziej powszechnych i popularnych prac wśród uczniów to praca sezonowa przy zbiorze owoców letnich takich jak: truskawki, wiśnie lub ogórków. Innym rodzajem pracy jest rozkładanie towaru w dużych sklepach sieciowych typu „Biedronka”, „Carrefour” czy opieka nad dziećmi. Najczęściej takie zajęcia podejmują dziewczyny. Osobiście pilnowałam grupę dziewięcioletnich dzieci na urodzinach. To był strasznie męczący dzień, ponieważ musiałam im również zapewnić rozrywkę. Do pracy można zaliczyć też skoszenie trawnika sąsiadki pod warunkiem, iż zostaniemy za to wynagrodzenie. Osoby mające takie możliwości wyjeżdżają na wakacje za granicę i tam znajdują pracę albo ktoś im ją już załatwia. Są plusy takiego wyjazdu, możemy zwiedzić nowe miejsca oraz zarobić dużo więcej pieniędzy. Jednak do największych szczęściarzy należą osoby, które robią to, co kochają najbardziej i na tym jeszcze zarabiają. Taką osobą jest moja przyjaciółka, która maluje portrety. Roznoszenie ulotek – mało płatna, ale jest. Żadna praca nie hańbi.





Poradnik pozytywnego myślenia

Pat Solatano (**Cooper**) nie jest zwykłym facetem i ma papiery, którymi może to udowodnić. Po ośmiu miesiącach terapii wraca do rodzinnego domu, by zacząć od nowa w ramach filozofii "pozytywnego myślenia". Jego konsekwentna strategia zmienia się, gdy poznaje intrygującą dziewczynę. Wzajemna niechęć pary ekscentryków przeradza się w niespodziewaną więź, a wszystkie dotychczasowe plany mogą stać się jedynie nieważnymi wspomnieniami.

USA 2012, dramat, komedia, reż.: Dawid O. Russell, wyst.: Bradley Cooper, Jennifer Lawrence, Robert De Niro



Millerowie

David Burke (Sudeikis) jest pomniejszej klasy dealerem marihuany. Kiedy próbuje pomóc nastolatkom z sąsiedztwa, napada na niego trzech bezdomnych punków, którzy kradną mu towar i pieniądze, przez co staje się dłużnikiem swego dostawcy, Brada (Helms). Aby zacząć od nowa David musi stać się przemytnikiem narkotyków na dużą skalę i sprowadzić najnowszą dostawę Brada z Meksyku. Z pomocą swoich sąsiadów: obmyśla niezawodny plan.

USA 2013, komedia kryminalna, reż.: Rawson Marshall Thurber, wyst.: Jennifer Aniston, Jason Sudeikis, Emma Roberts



Złodziej tożsamości

Diana (**McCarthy**) prowadzi rozrzutny tryb życia na przedmieściach Miami. Podszywając się pod Sandy'ego Bigelow Pattersona (**Bateman**) spełnia wszystkie swoje zachcianki nie zdając sobie sprawy, że jej podstęp może w końcu wyjść na jaw. Prawdziwy Sandy, mając tylko tydzień na odnalezienie i sprowadzenie Diany do Denver, przekonuje się, że odzyskanie własnej tożsamości nie jest takie łatwe, jak mogłoby się wydawać...

USA 2013, komedia kryminalna, reż.: Seth Gordon, wyst.: Melissa McCarthy, Jason Bateman



21 Jump Street

Chociaż Schmidt (Hill) i Jenko (Tatum) nie są najlepszymi policjantami na świecie, mogą to zmienić dołączając do jednostki Jump Street dowodzonej przez kapitana Dicksona (Cube). Zamieniają broń i odznaki na szkolne plecaki i dzięki swojemu młodemu wyglądowi rozpoczynają tajną akcję. Problem jednak w tym, że współczesne nastolatki znacznie różnią się od tych, z jakimi mieli do czynienia kilka lat temu. Schmidt i Jenko szybko odkrywają, że to co wiedzieli o byciu nastolatkiem, nie jest już aktualne, a oni muszą stawić czoła nowym wyzwaniom.

USA 2012, akcja, komedia, reż.: Phil Lord, Chris Miller, wyst.: Jonah Hill, Channing Tatum

Czy wiedzieliście, że skleroza to inaczej potoczne określenie miażdżycy, przewlekłej choroby układu krwionośnego? Nie? Dotychczas pierwszym skojarzeniem, jakie nasuwało mi się, gdy ktoś wypowiadał słowo „skleroza” to zapominanie, niepamięć. Do głowy przychodziły mi jeszcze jedynie przysłowia. Kilka dni temu, ktoś powiedział do mnie: „Skleroza nie boli, tylko nachodzić się trzeba”. Dodam jedynie, że było to, gdy po raz kolejny z rzędu zapomniałam o tej samej rzeczy. Nie mogę się nie zgodzić z tym stwierdzeniem. Jestem przekonana, że każdemu z nas zdarzyło się coś lub o czymś zapomnieć. Taka jest ludzka natura, nie potrafimy wszystkiego zachować w pamięci. Sprawdzian z matematyki, kartkówka z języka angielskiego, urodziny koleżanki, umówione spotkanie, kursy na prawo jazdy i masa różnych, innych spraw do załatwienia. I jak to wszystko zapamiętać? Ludzie szczególnie zapracowani, obciążeni całym mnóstwem obowiązków mają największy problem. Oczywiście zdarzają się wyjątki, jak poligloci znający kilkanaście języków, mający w głowie tysiące słówek czy świetnie zorganizowane osoby, które mają wszystko zapisane i uporządkowane w kalendarzu. Jednak nie wszyscy licealiści mogą pozwolić sobie na chodzenie wszędzie z kalendarzem w ręku i zapisywanie wszystkiego. Nie każdy z nas potrafi nauczyć się kilkunastu języków. Jednak radzimy sobie z językiem polskim, matematyką, historią, chemią czy językiem rosyjskim. Przygotowujemy się do matury, „łapiemy się” prac dodatkowych, znajdujemy czas na sport, udzielamy się w samorządzie szkolnym, prowadzimy życie towarzyskie i wiele innych.

Będąc w szkole podstawowej, uczniowie nie czekają na weekend. Chcą jak najwięcej czasu spędzić ze swoimi szkolnymi koleżankami czy kolegami. Szkoła to dla nich miejsce, w którym nigdy się nie nudzą. Gimnazjaliści podchodzą już do tego całkowicie inaczej. Dla nich weekend jest niczym zbawienie, na które tydzień w tydzień oczekują z niecierpliwością, odliczając czas od poniedziałku do piątku. Natomiast nasz weekend bardzo często nie różni się, aż tak bardzo od dni szkolnych.

Pierwszoklasiści jeszcze nie tak zaangażowani w sprawy szkolne, dopiero oswajający się ze szkołą, po lekcjach i w weekendy mają więcej wolnego czasu i swobody. Przez pierwsze tygodnie roku szkolnego nikt z nauczycieli czy rówieśników nie wrzuca ich na głęboką wodę i nie wymaga od nich rzeczy nie do zrealizowania. Spokojnie mogą „wejść” w ten szkolny tryb. W drugiej klasie zaczyna się droga pod górkę. Mamy więcej godzin, nauczyciele już nas dobrze znają i wiedzą, na co nas stać. Nie znaczy to, że na tym poprzestają, próbują wydusić z nas jeszcze więcej. Na próbę wystawiane są relacje z koleżankami i kolegami z klasy, a także to czy potrafimy się zintegrować. Przez pierwsze tygodnie od losowania daty Stasonaliów, to jak ta impreza będzie wyglądać zaprzęta głowę większości drugoklasistów. Przez większość czasu przygotowania odbywają się po szkole i w weekendy – to dodatkowe obowiązki. Oczywiście nie można zapomnieć o sezonie półmetków. Osoby podejmujące się ich organizacji biorą na siebie kolejne zobowiązanie. Dodatkowym stresem jest dla nas próbna matura. Jeśli chodzi o trzecioklasistów, to oni biją

wszystkich innych uczniów liceum na głowę. Matura, matura i jeszcze raz matura. Od pierwszej klasy każdy uczeń jest do niej przygotowywany, ale to dopiero w trzeciej klasie zaczyna się prawdziwa nauka. Fakultety, prezentacje, korepetycje, repetytoria. Wielu maturzystów oprócz przygotowań do matury nadal zajmuje się innymi szkolnymi sprawami. Abiturienti pomimo małej ilości czasu, nadal biorą udział w różnego rodzaju projektach. O ile trzecioklasiści w okresie jesienno-zimowym mogą pozwolić sobie na odrobinę swobody i wolne weekendy, o tyle wiosną dla niektórych zaczyna się wyścig z czasem.

Niektórzy z nas mając do wyboru wyjście na imprezę i porządne przygotowanie się do zapowiedzianego sprawdzianu wybierają to pierwsze. Potem starają się w pośpiechu opanować materiał, w międzyczasie piszą wypracowanie. Inni spokojnie poświęcą się nauce, ale będą musieli zrezygnować z tej chwili relaksu, na jaką każdy z nas zasługuje po tygodniu ciężkiej pracy. Jedni z nas, mający wszystko porządnie uporządkowane i zapisane o niczym nie zapomną i zdążą na każde spotkanie. Reszta spóźni się kilka minut to tu, to tam i każe przyjaciołom na siebie czekać, zapomni przynieść obiecaną książkę itp. Jednak jedni i drudzy będą mieli pracowity weekend, bez chwili wytchnienia. Jedyny odpoczynek, na jaki będą mogli sobie pozwolić, to ten od hałasu na korytarzu, kolejki przy sklepiku czy ścisku w porannym autobusie.

Marta Barceluk



Przychodzi baba do lekarza, z książką w ustach

a lekarz na to:

- Co to jest?

A baba mu na to:

- Facebook

Rozmawiają dwaj koledzy:

-Wiesz Janek, kiedy słyszę rano budzik to wydaje mi się, że do mnie strzelają.

-I co, zrywasz się na równe nogi?

-No, co ty, leżę jak zabity...

Zdyszany Jasiu wbiega do klasy.

Pani pyta go:

- Jasiu, co się stało?

- Gonili mnie dwaj mężczyźni.

- Jesteś cały?

- Tak, ale zabrali mi wypracowanie z polskiego.

Baca rozmawia z turystą:

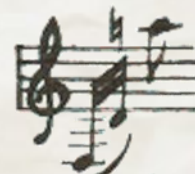
- Zabiłem wczoraj 10 ómów - mówi baca.

- Ciem - poprawia turysta.

- A kapciem.



$a = u$



ut

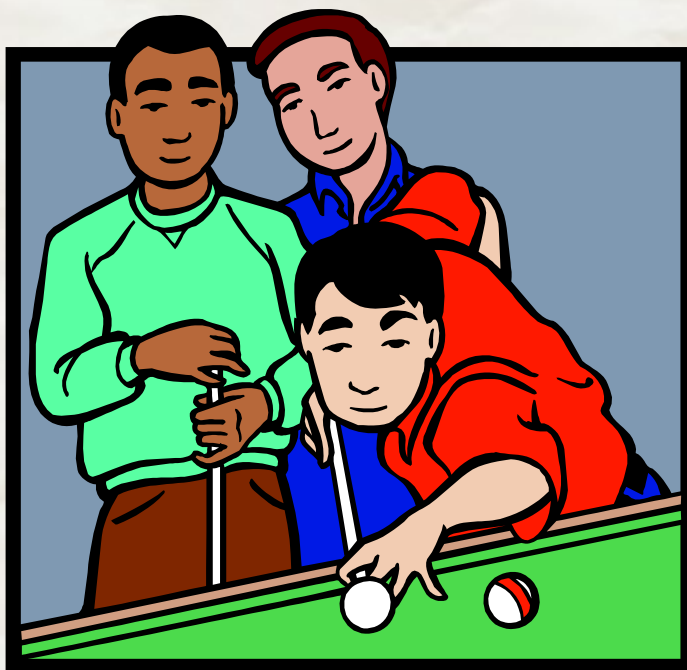
$l = l$

$s = l$



Dzień Chłopaka jest świętem, które z roku na rok zyskuje coraz większą popularność, dzięki mediom a szczególnie Internetowi. Oprócz dnia chłopaka w kalendarzu możemy znaleźć również dzień mężczyzn. W Polsce obchodzimy je 10 marca, aczkolwiek nie jest ono aż tak znane. Nie od dziś, 30 września kobiety obsypują mężczyzn prezentami. Jest to moment, w którym kobiety mogą okazać im swoją miłość i przywiązanie.

W naszej szkole również obchodzony jest dzień chłopaka. Z tej okazji "solenizanci" dostają przeróżne upominki od koleżanek z klasy. Najtrudniejszym zadaniem jest właśnie wybranie odpowiedniego prezentu. Na pierwszym miejscu liczy się oryginalność i pomysłowość. W Internecie można znaleźć masę różnych gadżetów, ale co wybrać? Uwagę przyciągają na pewno koszulki z zabawnymi napisami. Ubranie jest rzeczą praktyczną i wywołuje uśmiech na twarzy nie jednego chłopaka. Kupując prezent dla drugiej osoby powinniśmy przede wszystkim kierować się jej zainteresowaniami i pasją. Jeśli są to jednak koledzy z klasy na pewno ucieszy ich nawet najmniejszy drobiazg o zabawnym zabarwieniu. Wybierając upominek nie musimy także kierować się ceną, tanie prezenty też mogą sprawić wielką radość a o to w tym wszystkim chodzi. Dziewczyny z naszej szkoły są nadzwyczaj kreatywne i oryginalne. Prezenty wręczane chłopcom okazują się naprawdę trafionymi pomysłami. Według mnie najlepsze są te upominki, które na długo zapadną w pamięci i wywołają uśmiech na twarzy. 30 września najważniejsza jest w końcu dobra zabawa.



Kamila Iwańczuk

Do zobaczenia



w październiku!